

Grob królowej polskiej na cmentarzu żydowskim w Pradze Czeskiej. Na cmentarzu żydowskim w Pradze Czeskiej znajduje się nagrobek, na którym wyryty jest herb, składający się z trzech pól. Na środkowym mieszczą się trzy gwiazdy, na obydwóch bocznych po lwie. Według napisu na nagrobku spoczywać tu ma niejaka Anna Szmidesowa, lecz według podania, krążącego między ludem pragskim, jest to mogiła jakiejś królowej polskiej, która w ojczyźnie swojej była pieniądze. Przez króla polskiego została królowa ta wygnana jakoby za niewierność, ponieważ zaś dawni jej poddani godzili na jej życie, umknęła przeto do Czech i ukryła się w żydowskiej dzielnicy miasta Pragi. Żydzi pragscy przyjęli ją chętnie dla tego, iż z racji swego królewskiego pochodzenia miała prawo bić pieniądze. Przed śmiercią, wygnana królowa przyjeżdża, według podania, judaizm, czem się tłumaczy, że ją pochowano na cmentarzu żydowskim; w przeciwnym bowiem razie nie byłaby przecież ziemia przyjeżdża na łono swe ciała chrześcijańskiego. Herb z gwiazdami i lwami wyryto na nagrobku zmarłej na pamiątkę jej królewskiego pochodzenia, zaś o nazwisku jej właściwem przemilczano, umieszczając natomiast napis, że jest to miejsce wiecznego spoczynku Anny Szmidesowej. Bali się bowiem Żydzi, że zwłoki byłej królowej mogą zostać wykopane z grobu i przewiezione do Polski w celu pogrzebania ich na cmentarzu chrześcijańskim. (Józef Svatek, Pražské pověsti a legendy, Praha 1883, 185).

*St. Ciszewski.*

**Przyczynki do rozmowy z głuchym.** W Słotwinie, powiat Żywiecki, nie spotkałem się z rozwiniętym dyalogiem: „Jak się macie Bartoszu?“ Natomiast znalazłem inne, trochę dłuższe, bo o Bartoszu tylko pytanie i odpowiedź. Rozmowa ta, według zdrowego rozumu chłopskiego, nie może się toczyć z głuchym, bo ten przecież nic nie słyszy, a najczęściej jest także równocześnie „miemy“, jeno z takim „co wamnie nie dosłysz“. Dyalog połączony jest z objaśnieniem. Ostatni przyszedł rok temu z Żywca do Słotwiny.

### 1. O gęsi.

Chłop niós na sprzedaż gęś a drugi go dośeł ji tak go powitoł:  
„Witej Bartosie“.

— „Niesie gęsi w kosie“.

„Jak sie ta nasi mająm?“

— „Trzi złote mi za nie dajam“.

### 2. O wróblak.

Seł jedén chłop a chłopiec dostajoł wróble na goju, ji powiado se tak:

„Pochwolus Chrystus, chłapce!“

A chłopiec mu odpowiedzioł:

„Jo dostaje wrabce“.